

Sygn. akt I ACa 226/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Danuta Jezierska
Sędziowie:	SA Agnieszka Sołtyka (spr.) SA Mirosława Gołuńska
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Gołtsche

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2012 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa W. J.

przeciwko T. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowo-akcyjnej w K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 8 listopada 2011 r., sygn. akt VIII GC 46/11

I. oddala apelację,

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Mirosława Gołuńska Danuta Jezierska Agnieszka Sołtyka

Sygn. akt I ACa 226/12

UZASADNIENIE

Powód W. J. wniósł o wydanie na podstawie weksla nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym i zasądzenie od pozwanego T. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. na rzecz powoda kwoty 16.700.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 22 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty jak również o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w dniu 9 lipca 2001 r. R. B. i H. B. wystawili na zlecenie T. K. weksel własny na kwotę 16.700.000 zł, który został opatrzony datą płatności przypadającą na dzień 1 grudnia 2010 r. W dniu 9 lipca 2001 r. za wystawców weksla poręczyło dwóch poręczycieli, w tym pozwany. Powód nabył prawa z weksla na podstawie indosu

dokonanego w dniu 18 kwietnia 2004 r. przez T. K.. Pismem z dnia 14 grudnia 2010 r. powód wezwał pozwanego jako poręczyciela wekslowego do dobrowolnej zapłaty na jego rzecz kwoty 16.700.000 zł, jednak pozwany pomimo wezwania, nie dokonał zapłaty.

Nakazem zapłaty wydanym w dniu 17 stycznia 2011 r. Sąd Okręgowy w S., w sprawie o sygn. akt VIII GNc 382/10 nakazał pozwanemu T. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K., aby zapłacił powodowi kwotę 16.700.000 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 22 grudnia 2010 r. oraz kwotę 32.217 zł tytułem kosztów procesu albo wniósł w tymże terminie zarzuty.

Pozwany zaskarżył w terminie nakaz zapłaty w całości i wniósł o jego uchylenie oraz o odrzucenie pozwu, a ewentualnie - na wypadek nie uwzględnienia tego wniosku - o uchylenie wydanego nakazu zapłaty i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

Uzasadniając wniosek o odrzucenie pozwu wskazał, że pozwany T. sp. z o.o. nie posiada zdolności sądowej albowiem postanowieniem z dnia 21 grudnia 2010 r. został przekształcony w trybie art. 551 § 1 k.s.h. w spółkę T. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowo-akcyjna z siedzibą w K.. Wobec powyższego, pozwany T. sp. z o.o. utracił byt, a tym samym zdolność sądową. Zgodnie z treścią pozwu, pozwanym jest spółka, która utraciła zdolność sądową w wyniku przekształcenia i wykreślenia z rejestru przedsiębiorców.

Uzasadniając żądanie oddalenia powództwa pozwany zgłosił zarzut niezgodnego z porozumieniem wypełnienia weksla niepełnego stanowiącego podstawę powództwa oraz braku po stronie powoda legitymacji formalnej z weksla. Zarzucił, że powód nie jest prawnym posiadaczem weksla, a przeniesienie na niego w drodze indosu praw wynikających z weksla stanowi próbę wykorzystania obostrzeń wynikających z art. 10 Prawa wekslowego. Wystawca weksla R. B. (ani także H. B.) nie zna remitenta weksla T. K.. Pozwany przyznał, że spółka wystawiła 22 weksle in blanco, które zostały wręczone wierzycielom i podkreślił, że wszystkie te weksle były wekslami in blanco, toteż kłamliwe jest twierdzenie pozwu, iż R. B. i H. B. wystawili na zlecenie T. K. weksel własny na kwotę 16.700.000 zł. Dodał, że los 12 z wystawionych weksli jest nieznanym, stąd wysoki jest stopień prawdopodobieństwa, iż T. K. (o ile w ogóle taka osoba istnieje) wszedł w posiadanie weksla w złej wierze. Zarzucił też, że nieprawdopodobnym jest, aby weksel został wystawiony 9 lipca 2001 r. z terminem płatności określonym na dzień 1 grudnia 2010 r.

Ponadto pozwany zaznaczył, że powód nie wskazał co było podstawą prawną wystawienia weksla na kwotę 16.700.000 zł, pozew nie zawiera żadnego wyliczenia, które miałyby choć przybliżać podstawę żądania takiej kwoty. Ponadto pozwany zakwestionował podaną datę wystawienia weksla, jak i datę dokonania przeniesienia w drodze indosu na powoda. Wreszcie pozwany podniósł także zarzut niezgodnego z prawem posiadania weksla przez powoda (brak legitymacji formalnej posiadacza weksla wynikający z art. 16 Prawa wekslowego). Nadto pozwany podniósł zarzut nabycia weksla na podstawie indosu pochodzącego od osoby nieistniejącej, a tym samym zarzut, że dokument weksla nie ma cech formalnych weksla, co powoduje, że weksel jest nieważny i nie może stanowić podstawy dochodzenia roszczeń. Dodał, że wysokość opłaty skarbowej uwidocznionej na wekslu wskazuje, że weksel mógł być wypełniony maksymalnie na sumę wekslową 167.000 zł a nie 16.700.000 zł.

Prawomocnym postanowieniem z dnia 12 maja 2011 (k. 230) oddalono wniosek o odrzucenie pozwu.

Wyrokiem z dnia 8 listopada 2011 roku Sąd Okręgowy w S. uchylił nakaz zapłaty wydany przez Sąd Okręgowy w S. w dniu 17 stycznia 2011 w sprawie o sygnaturze akt VIII GNc 382/10 w całości i oddalił powództwo W. J. przeciwko „T. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” Spółce Komandytowo Akcyjnej z siedzibą w K. o zapłatę oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 82.017 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 9 lipca 2001 r. R. B. i H. B. wystawili 22 weksle in blanco, poręczone przez spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością T. w imieniu której podpisy złożyli J. R. oraz J. O. oraz spółkę akcyjną R., w imieniu której podpis na wekslu złożył K. S.. Własnoręczność podpisów wymienionych osób potwierdzona została przez notariusz J. U..

Żadna z osób, które wystawiły wymienione weksle, jak również podpisały się w imieniu poręczających nie znają T. K.. Weksle były podpisywane w związku z transakcjami, jakie R. B. miał zawrzeć z Agencją (...) ((...)) oraz O. Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością (O.). Planowane transakcje dotyczyły nabycia przez R. B. majątku nieruchomego i ruchomego składającego się na kompleks majątkowy określany jako ośrodek (...) w C.. R. B. w ramach tych transakcji miał nabyć od (...) nieruchomości, zaś od wymienionej wyżej spółki środki ruchome. Liczba weksli in blanco była ustalona przez R. B. z wymienionymi wyżej kontrahentami i odpowiadała liczbie rat, w jakich R. B. miał uiścić cenę oraz roszczeniom z tytułu zastrzeżonych kar umownych.

R. B. następnie w dniu 18 lipca 2001 zawarł umowę sprzedaży ruchomości ze spółką z o.o. O., a 9 sierpnia 2001 - umowę z (...) i wymienioną wyżej spółką dotyczącą nabycia nieruchomości.

Cztery spośród wystawionych w dniu 9 lipca 2011 r. weksli in blanco zostało wręczone O. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością jako zabezpieczenie zapłaty ceny sprzedaży wraz z oprocentowaniem oraz kosztów procesowych i wszelkich innych kosztów związanych z wykonaniem umowy sprzedaży z dnia 18 lipca 2001 r., której przedmiotem były ruchome środki trwałe o wartości 630.340 zł i majątek obrotowy o wartości 443.354,61 zł będące własnością O..

W dniu 9 sierpnia 2001 r. R. i H. B. zawarli z Agencją (...) w formie aktu notarialnego (rep. (...)) umowę sprzedaży nieruchomości rolnych wchodzących w skład Zasobu (...) pochodzących ze zlikwidowanego Ośrodka (...) o łącznej powierzchni 1027,6806 ha i za cenę 2.788.680 zł, przy czym w dniu zawarcia umowy sprzedający przyjął część ceny w kwocie 1.516.108 zł, zaś pozostała część ceny w kwocie 1.272.572 zł kupujący mieli zapłacić w siedmiu rocznych ratach.

Równocześnie R. i H. B. zawarli także z O. spółką z ograniczoną odpowiedzialnością umowę sprzedaży nieruchomości zabudowanej o łącznej powierzchni 17,6531 ha położonej w obrębie C., w gminie K., w powiecie g., składającej z działek szczegółowo w akcie notarialnym opisanych za kwotę 1.101.320 zł, przy czym w dniu zawarcia umowy sprzedający przyjął od kupujących tytułem części ceny kwotę 220.265 zł, zaś reszta ceny miała być zapłacona w siedmiu rocznych ratach.

Na zabezpieczenie zapłaty reszty ceny kupujący przekazali przedstawicielom sprzedających po osiem weksli wystawionych przez nich, a poręczonych przez spółki „T.” sp. z o.o. oraz „R.” S.A. - do kwoty niespłaconej Agencji (...) oraz O. należności.

Ponadto na mocy opisanej wyżej umowy R. i H. B. zobowiązali się do przejęcia, zgodnie z art. 231 k.p. czternastu pracowników gospodarstwa C. i zatrudnienia ich na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem nie niższym niż dotychczasowe, co najmniej do dnia zapłaty ostatniej raty należności, a w przypadku niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kupujący zobowiązali się do zapłaty kwoty gwarancyjnej w wysokości 100.000 zł na rzecz spółki O..

Na zabezpieczenie zapłaty powyższej kwoty gwarancyjnej kupujący przekazali przedstawicielowi sprzedającego dwa wystawione przez nich weksle in blanco, poręczone przez spółki „T.” sp. z o.o. oraz „R.” S.A.

Wobec nieuiszczenia przez R. B. całości należności (...) w terminie , jeden z weksli wystawionych na zabezpieczenie zapłaty reszty ceny wynikającej z umowy sprzedaży został wypełniony na kwotę 1.524.802,74 zł, która to kwota miała być zapłacona na rzecz Agencji (...) w dniu 18 kwietnia 2003 r.

Kolejny weksel wypełniono w dniu 24 lutego 2004 r. na kwotę 1.091,164,74 zł, która to kwota miała być zapłacona na rzecz O. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacji, dnia 31 marca 2004 r.

Dwa kolejne weksle zostały wypełnione z tytułu kary umownej w związku ze zwolnieniem przez R. B. pracowników, do zatrudniania których zobowiązał się na podstawie umowy z dnia 9 sierpnia 2001 r. oraz w związku z niespłaceniem rat za zakupione maszyny,

Pismem z dnia 14 grudnia 2010 r. W. J. wezwał T. Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością do zapłaty kwoty 16.700.000 zł wskazując, iż poręczony przez tę spółkę weksel z dnia 9 lipca 2001 z wystawienia R. B. i H. B., na kwotę 16.700.000 zł został opatrzony datą płatności przypadającą na 1 grudnia 2010r.

Ustalił też Sąd Okręgowy, że powód prowadzi działalność gospodarczą w zakresie obrotu finansowego w tym m. in. udziela zawodowo pożyczek. W. J. przed wejściem w posiadanie weksla nie poczynił żadnych ustaleń dotyczących istnienia zobowiązania objętego wekslem, nie starał się skontaktować z wystawcą lub poręczycielami w celu weryfikacji wystawienia lub poręczenia tego weksla, nie poczynił żadnych adnotacji dotyczących adresu miejsca zamieszkania oraz numeru PESEL i innych danych pozwalających na identyfikację indosanta. Weksel miał być indosowany na powoda w związku z umową pożyczki, jakiej udzielił on T. K. w kwocie 118.000 Euro w dniu 18 kwietnia 2004. Powód nie uzyskał innych zabezpieczeń umowy pożyczki.

Pismem z dnia 22 grudnia 2010 r. T. S. - pełnomocnik spółki T. złożył do Prokuratury Rejonowej (...) zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Na skutek tego pisma, postanowieniem z dnia 2 lutego 2011 r. w sprawie o sygnaturze akt 1 Ds. 98/1 l/S Prokurator Prokuratury Rejonowej w C. wszczął śledztwo w sprawie usiłowania wyłudzenia w dniu 14 grudnia 2010 r. w C., na podstawie uprzednio sfałszowanego weksla in blanco, wystawionego przez małżonków R. B. i H. B. kwoty 16.700.000 zł od poręczającej weksel spółki T. sp. z o.o. z siedzibą w K., tj. o czyn z art. 310 § 2 k.k. w zb. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 kk.

Po dokonaniu powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Stwierdził, że powód oparł swoje żądanie o prawidłowo formalnie wypełniony weksel, który posiadał wszystkie wymagane przez ustawę cechy weksla, a powództwo miało mieć uzasadnienie prawne w treści norm art. 32 w zw. z art. 104 i art. 28 ust 2 w zw. z art. 48 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 roku prawo wekslowe. Przypomniał Sąd, że powód oparł powództwo o twierdzenie, że R. i H. B. wystawili na zlecenie T. K. weksel własny na kwotę 16.700.000 zł, a za zapłatę weksla poręczyła m.in. pozwana spółka. Ponadto podniósł, że prawa z weksla nabył na podstawie indosu dokonanego przez T. K. w dniu 18 kwietnia 2004 r.

Pozwany swoją linię obrony oparł natomiast o twierdzenie że weksel w momencie jego podpisania był wekslem in blanco oraz został następnie wypełniony niezgodnie z porozumieniem wekslowym, albowiem weksel ten był podpisany w związku ze stosunkiem prawnym łączącym R. B. z (...) i O. Sp. z o.o., a w ramach tych stosunków prawnych nie powstało roszczenie o zapłatę objętej pozwem kwoty.

Przywołał Sąd treść art.10 ustawy prawo wekslowe i stwierdził, że w związku z tym pozwany w pierwszej kolejności (jako przesłankę pozwalającą mu na podniesienie zarzutów dotyczących sprzeczności wystawienia weksla z porozumieniem wekslowym) winien wykazać fakt nabycia przez powoda weksla w złej wierze lub dopuszczenia się przezeń rażącego niedbalstwa. Wskazał Sąd, że w świetle treści art. 10 prawa wekslowego przyjąć należy, że zła wiara w ujęciu tej normy prawnej zachodzi wówczas, gdy posiadacz w chwili nabycia weksla wiedział, że jego poprzednik lub jeden z jego poprzedników uzupełnił weksel, pierwotnie in blanco podpisany, w sposób sprzeczny z zawartym porozumieniem i na niekorzyść tego, który weksel podpisał.

Stwierdził Sąd Okręgowy, że pozwany mógł bronić się zarzutem niezgodnego z porozumieniem wekslowym wypełnienia weksla, albowiem powód przy nabyciu weksla dopuścił się rażącego niedbalstwa, na co wskazują podane przez powoda okoliczności związane z zawarciem umowy pożyczki zawartej w dniu 18 kwietnia 2004 r. w P. w Niemczech między powodem, który udzielił T. K. pożyczki w kwocie 118.000 Euro, a w celu zabezpieczenia wierzytelności wynikającej z tej umowy otrzymał od T. K. weksel z wystawienia H. i R. B. z dnia 9 lipca 2001 r. opiekujący na kwotę 16.700.000 zł, w czasie których powód nie ustalił, czy poręczające spółki nadal funkcjonują w obrocie prawnym, nie ustalił także dokładnego adresu zamieszkania T. K. ani adresu jego zameldowania, jak również numeru PESEL, NIP, daty urodzenia, czy też imion rodziców lub numeru i serii dowodu osobistego. Nie ustalił też powód źródła zobowiązania uzasadniającego wystawienie weksla o stosunkowo wysokiej wartości i bardzo odległym terminie płatności. Już te

przedstawione przez powoda okoliczności faktyczne zawarcia umowy z T. K. i wręczenia weksla świadczyły, w ocenie Sądu I instancji o rażącym niedbalstwie powoda.

W tym zakresie Sąd brał pod uwagę nie tylko o podane przez powoda okoliczności, w jakich weksel stanowiący podstawę powództwa miał zostać mu wręczony, ale również samą treść weksla ocenianą w kontekście tych okoliczności, zakres czynności podjętych przez powoda celem sprawdzenia wiarygodności kontrahenta oraz ważności samego weksla. Oceniając te okoliczności uwzględnił Sąd zwłaszcza to, że powód, według swoich twierdzeń, wcześniej nie utrzymywał bliższych stosunków gospodarczych z T. K., nie miał danych co do wiarygodności biznesowej tego kontrahenta, a jednocześnie zdawał sobie doskonale sprawę z tego, że T. K. nie posiada zdolności kredytowej.

W tym kontekście uwypuklił Sąd to, że powód (jako profesjonalista na rynku usług finansowych) zawierając umowę pożyczki, na zabezpieczenie spłaty, której przyjął weksel, zaniechał dokonania weryfikacji rzetelności osoby pożyczkobiorcy, a także zachowania elementarnych danych osobę tą indywidualizujących (poza imieniem i nazwiskiem). Podkreślił przy tym, że powód nie tylko nie ustalił adresu zameldowania T. K., ale wpisując do umowy adres jego zamieszkania zaniechał wskazania prawidłowego numeru mieszkania. Nadto w umowie pożyczki nie wpisano nawet numeru dowodu osobistego, którego sprawdzenie jest elementarną wręcz koniecznością przy zawieraniu umów, zwłaszcza zaś w sytuacji, gdy T. K. nie był znany wcześniej (bliżej) powodowi lub innym możliwym do identyfikacji osobom, lecz zgłosił się do powoda, jako osoba zainteresowana udzieleniem pożyczki. Dodał też Sąd, że zachowanie tego rodzaju zasad ostrożności jest konieczne zwłaszcza wtedy, gdy przedmiotem umowy jest pożyczka w dość znacznej wysokości. Sam powód przyznał bowiem przed Sądem, że rzadko zdarza się, aby udzielał pożyczek w kwotach sięgających 100.000 Euro.

Podkreślił Sąd meriti, że powód dokonać miał czynności o znacznej wartości na specyficznym, pozabankowym rynku usług finansowych, z podmiotem, co do którego posiadał wiedzę o braku zdolności kredytowej, a którego wiarygodności nie sprawdził w żaden sposób, poprzestając na uzyskaniu zabezpieczenia w postaci weksla, a równocześnie zaniechał utrwalenia danych umożliwiających identyfikację kontrahenta na wypadek konieczności poczynienia działań w celu zyskania zwrotu pożyczki.

Na niezachowanie należytej staranności przez powoda przy przyjmowaniu weksla wskazywał też fakt, że kwota, na którą weksel został wystawiony była w rażącej dysproporcji w stosunku do kwoty pożyczki udzielonej przez powoda T. K. i odsetek, które mógł w wykonaniu umowy uzyskać. Powód udzielił bowiem T. K. pożyczki w kwocie 118.000 Euro, a na zabezpieczenie jej spłaty przyjął weksel opiewający na kwotę 16.700.000 zł (a zatem ponad czterdziestokrotnie większą). Ta okoliczność u profesjonalnie działającego podmiotu (jakim był powód w zakresie udzielania pożyczek) winna wzbudzić czujność co do rzetelności wręczanego zabezpieczenia. W świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego wniosek ten w cenie Sądu był uzasadniony zwłaszcza w sytuacji, gdy powód nie dokonywał weryfikacji kontrahenta, zaniechał odebrania od niego bliższych danych indywidualizujących jego osobę oraz - jak sam podał - nie spotkał się w swej działalności z wekslem opiewającym na tak dużą kwotę, a jedynie dwukrotnie z wekslami o wartości powyżej miliona złotych.

Na konieczność zachowania ostrożności przy przyjmowaniu weksla będącego podstawą powództwa, wskazywał również, w ocenie Sądu Okręgowego odległy od daty wystawienia (jak również daty indosowania) termin zapłaty weksla. Weksel został bowiem wystawiony w dniu 9 lipca 2001 r., zaś określony w nim termin płatności przypadał na 1 grudnia 2010 r. Dodał przy tym jeszcze Sąd, że termin spłaty pożyczki z kolei, przypadać miał zgodnie z jej treścią na dzień 28 grudnia 2005 r., co oznaczało, że dochodzenie roszczenia z weksla wręzonego na zabezpieczenie spłaty pożyczki, mogłoby nastąpić dopiero po upływie niemal pięciu lat od dnia wymagalności samej pożyczki.

Te wszystkie, odbiegające w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego od standardów rynkowych, okoliczności w jakich powód miał wejść w posiadanie weksla, zaniechanie choćby próby podjęcia weryfikacji faktu jego wystawienia przez R. B. lub poręczenia przed dwie spółki w wekslu wymieniane musi być oceniane przez Sąd meriti jako (co najmniej) rażące niedbalstwo w rozumieniu normy art. 10 prawa wekslowego.

W ocenie Sądu Okręgowego nie mogła być uznana za wystarczającą dla formułowania odmiennej oceny zachowania powoda jedynie okoliczność, iż w ocenie powoda weksel wyglądał na wiarygodny, gdyż znajdowały się na nim podpisy potwierdzone przez notariusza. Notarialne poświadczone były bowiem jedynie podpisy poręczycieli, a nie wystawców (R. i H. B.), co dodatkowo wskazywać powinno powodowi na gwarancyjny charakter weksla i brak wiarygodności kontrahenta twierdzącego, że otrzymał do R. B. weksel zupełny. Zauważył w tym miejscu Sąd, że żądanie notarialnego poświadczenia podpisów na wekslu wiąże się w praktyce obrotu najczęściej z wymaganiami instytucji publicznych (bankowych) przyjmujących zabezpieczenia wekslowe, co powodowi jako podmiotowi czynnemu na rynku usług finansowych powinno być wiadome. Co więcej - informacja dotycząca notariusza poświadczającego odpisy oraz zapis o numerze w repertorium) dawały powodowi dodatkową możliwość poczynienia ustaleń co do wiarygodności weksla (choćby przez podjęcie próby weryfikacji u notariusza prawdziwości twierdzeń T. K. o otrzymaniu weksla zupełnego).

Podkreślił w związku z tym Sąd, iż powód, pomimo istnienia szeregu wątpliwości dotyczących treści weksla i okoliczności jego otrzymania oraz samego indosanta, nie starał się zasięgnąć żadnych informacji u wystawców, a to podważyło istnienie po jego stronie dobrej wiary w chwili przyjęcia weksla. Nadto w rezultacie brak elementarnych czynności związanych z weryfikacją kontrahenta, przy zaniechaniu jakichkolwiek działań w celu ustalenia ważności wręczanego na zabezpieczenie weksla musiał być oceniany jako rażące niedbalstwo.

Skoro zatem uznano za wykazane, iż powód dopuścił się rażącego niedbalstwa przy przyjęciu weksla, powstała prawna możliwość badania zgodności wypełnienia weksla z porozumieniem wekslowym.

W związku z tym wskazał Sąd Okręgowy, że z chwilą wystawienia weksla in blanco i wręczenia go wierzycielowi następuje zawarcie porozumienia między wystawcą weksla lub akceptantem, a osobą, której ten weksel zostaje wręczony określające sposób jego uzupełnienia. Porozumienie takie jest umową zawieraną pomiędzy odbiorcą weksla a wystawcą weksla lub akceptantem, do której stosuje się przepisy kodeksu cywilnego. W przypadku, gdy weksel in blanco jest poręczany, umowę zawiera także poręczyciel wekslowy.

W sprawie nie budziło wątpliwości Sądu w świetle przeprowadzonych dowodów, że dołączony do pozwu weksel poręczany przez pozwanego był wekslem in blanco. Nie było też wątpliwości w ocenie sądu, że weksel ten został wydany przed wypełnieniem jednemu z wierzycieli R. B. na podstawie umów z 19 lipca 2001 lub 9 sierpnia 2001. Na gruncie niniejszej sprawy brak było też wyraźnego porozumienia wekslowego.

Wskazał Sąd, że w umowie z dnia 9 sierpnia 2001 r. dotyczącej sprzedaży nieruchomości rolnych wchodzących w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa pochodzących ze zlikwidowanego Ośrodka (...) przewidziano wręczenie na zabezpieczenie zapłaty reszty ceny należnej za sprzedaż nieruchomości po osiem weksli przeznaczonych dla Agencji (...) oraz O. sp. z o.o. Dwa kolejne weksle zostały wręczone na zabezpieczenie wykonania zobowiązania dotyczącego przejęcia pracowników gospodarstwa C..

Z treści wskazanej wyżej umowy wynikało, że treścią deklaracji wekslowej było wypełnienie wręczonych przez kupujących weksli in blanco odpowiednią kwotą (w przypadku sprzedaży nieruchomości - do wysokości przysługujących sprzedającym należności, zaś w przypadku zobowiązania zatrudniania pracowników - kwoty 100.000 zł), przy czym uprawnienie do uzupełnienia weksla przysługiwało wyłącznie sprzedającym - tj. Agencji (...) oraz O. sp. z o.o. i tylko w ściśle określonych przypadkach.

Podobnie rzecz się miała w przypadku umowy z dnia 18 lipca 2001 r., aneksowanej w dniu 30 kwietnia 2002 r., na mocy której R. i H. B. kupili od O. ruchome środki trwałe za kwotę 630.340 zł oraz pozostały majątek gospodarstwa za kwotę 443.354,61 zł, a na zabezpieczenie zapłaty należności wynikających z tej umowy wręczyli sprzedającemu 4 weksle in blanco.

Podkreślił Sąd Okręgowy, że na gruncie niniejszej sprawy wszystkie 22 weksle wystawione przez R. i H. B., a poręczone m.in. przez pozwaną spółkę zabezpieczać miały ściśle określone wierzytelności związane z zakupem przez R. i H. B. gospodarstwa C.. Z treści zawartych umów wynikało, że weksle in blanco mogły zostać wypełnione jedynie przez

uprawnione podmioty - tzn. wierzycieli i jedynie ze względu na niespłacenie pozostałych rat ceny sprzedaży oraz niedochowanie zobowiązania związanego z przejściem pracowników. Żadna z umów nie upoważniała przy tym do wypełnienia weksla na rzecz jakiegokolwiek osoby fizycznej, a tym bardziej ściśle z imienia i nazwiska określonej (T. K.). Żadna nie stwarzała również możliwości wypełnienia weksla na kwotę, na którą został wypełniony.

Zauważył Sąd, że łączna suma wierzytelności przysługującej O. z tytułu sprzedaży R. i H. B. środków trwałych i obrotowych gospodarstwa zamykała się w kwocie 1.073.694,61 zł, zaś z tytułu sprzedaży nieruchomości w kwocie 1.101.320 zł. Z kolei wierzytelność Agencji (...) wynosiła z tytułu sprzedaży nieruchomości 2.788.680 zł, zaś z tytułu zabezpieczenia wykonania zobowiązania zatrudniania pracowników - 100.000 zł. Przy tym z tytułu zakupu nieruchomości, już w dniu zawarcia umowy kupujący zapłacili sprzedającej Agencji (...) kwotę 1.516.108 zł, zaś O. - 220.265 zł - (w sumie 1.736.373 zł. Z wyliczenia arytmetycznego wynikało zatem, że wystawione weksle zabezpieczające niezapłaconą część ceny sprzedaży nieruchomości, ruchomości, majątku obrotowego oraz z tytułu zabezpieczenia zobowiązania do dalszego zatrudnienia pracowników wyniosły 3.327,321,61 zł. Do kwoty tej należałoby w razie konieczności doliczyć stosowne odsetki i inne koszty związane z wykonaniem umów, jednak nieprawdopodobnym było w ocenie Sądu meriti, aby wyniosły one aż 16.700.000 zł.

Zatem już ta okoliczność świadczyła o tym, iż weksel posiadany przez powoda został wypełniony sprzecznie z porozumieniem wekslowym. Z treści umów nie wynikało przy tym, by upoważniały one wierzycieli do wypełnienia weksli przez wskazanie jako wierzyciela wekslowego innej osoby. Zatem uzupełnienie weksla o to nazwisko również pozostawało w sprzeczności z porozumieniem wekslowym.

Ponadto zaznaczył Sąd, że weksle mogły być wypełnione w razie istnienia zaległości w płatności. Z materiału procesowego wynikało, że dwa spośród wręczonych przez R. i H. B. wierzycielom weksli in blanco zostały wypełnione na łączną sumę 2.615.967,48 zł, przy czym weksle wystawione przez wierzycieli pokrywały w całości (z nadwyżką) wierzytelność zarówno Agencji (...) jak i O. tytułu sprzedaży nieruchomości. Weksle te zostały zaspokojone przez poręczycieli wekslowych. To oznaczało, że w istocie dwa weksle zostały wypełnione zgodnie z deklaracją wekslową i wykorzystane stosownie do funkcji jaką miały pełnić (zabezpieczenie wierzytelności). Dlatego skoro wypełniono weksle na kwoty przysługujących wierzycielom należności, to nie zachodziła podstawa przedmiotowa do wypełnienia kolejnego weksla objętego pozwem.

Przyjął zatem Sąd, że skutek wypełnienia weksla mimo braku podstaw do tego w treści stosunku podstawowego, należność wekslowa nie powstała i nie było podstaw do wypełnienia weksla objętego pozwem. W konsekwencji wobec tego, że pozwany wykazał prawo do powoływania się na zarzuty dotyczące wypełnienia weksla sprzecznie z porozumieniem, uznał Sąd Okręgowy, że powództwo w całości nie zasługuje na uwzględnienie.

Stwierdzenie powyższej okoliczności sprawiło, że rozważanie podniesionych przez pozwanego w toku procesu wszelkich innych zarzutów (poza zarzutem niezgodnego z treścią deklaracji wypełnienia weksla), w tym zwłaszcza zarzutów dotyczących ważności umowy pożyczki i istnienia osoby T. K. (oraz dalszych zarzutów, u których źródła leżały wymienione zarzuty) było bezprzedmiotowe (zbędne w rozumieniu normy art. 227 k.p.c.), a dowody zmierzające do wykazania tych okoliczności, zostały (na podstawie art. 227 k.p.c.) pominięte.

Powyższe argumenty przesądziły o konieczności uchylecia nakazu zapłaty na podstawie art. 496 k.p.c. i oddalenia powództwa.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu znalazło uzasadnienie w treści przepisu art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 6 pkt 7 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Na koszty te składały się: zwrot opłaty uiszczonej przez pozwanego przy wnoszeniu zarzutów (75.000 zł), wynagrodzenie radcy prawnego (7.200 zł) oraz opłata od pełnomocnictwa (17 zł).

Z rozstrzygnięciem tym nie zgodził się powód, który powyższy wyrok zaskarżył w całości i wniósł o zmianę tego wyroku poprzez utrzymanie w mocy w całości nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie w dniu 17 stycznia

2011r. w sprawie o sygnaturze akt VIII GNc 382/10 oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, za obie instancje według norm przepisanych.

Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił:

1) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne ustalenie stanu faktycznego sprawy i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na przyjęciu przez sąd, iż powód przy nabyciu weksla dopuścił się rażącego niedbalstwa i nabył weksel w złej wierze. Takie ustalenie spowodowało, że sąd dopuścił zgłoszony przez pozwanego zarzut niezgodności treści weksla z treścią porozumienia wekslowego;

2) naruszenie art. 10 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936r. Prawo wekslowe poprzez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, iż nabywca weksla dopuszcza się rażącego niedbalstwa przy nabyciu weksla gdy w każdym przypadku nie zasięgnię informacji o wekslu u wystawców i poręczycieli weksla, nawet gdy weksel nie budzi żadnych wątpliwości nabywcy weksla co do jego rzetelności i nie nosi żadnych znamion świadczących o niezupełnym charakterze weksla w chwili jego wystawienia.

W uzasadnieniu apelacji powód zarzucił, iż Sąd Okręgowy błędnie ustalił stan faktyczny sprawy, tj. błędnie ustalił, że powód przy nabyciu weksla na zabezpieczenie pożyczki dopuścił się rażącego niedbalstwa i nabył weksel w złej wierze. To błędne ustalenie stanu faktycznego wynikało zarówno z nieuzasadnionego pominięcia przez Sąd niektórych dowodów, jak i z błędnej oceny dowodów, na których Sąd oparł swoje rozstrzygnięcie.

Wskazał apelujący, że ustalenie, że powód dopuścił się rażącego niedbalstwa przy nabyciu weksla na zabezpieczenie pożyczki i nabył weksel w złej wierze, gdyż nie dokonał elementarnych czynności związanych z weryfikacją kontrahenta Sąd oparł na tym, że w umowie pożyczki zawartej przez powoda z T. K. nie podano jego adresu zameldowania, numeru PESEL, NIP, daty urodzenia, imion rodziców, numeru i serii dowodu osobistego i nie wskazano dokładnego numeru mieszkania kontrahenta. W ocenie powoda Sąd Okręgowy dokonując takiego ustalenia przekroczył granicę swobodnej oceny dowodu z umowy pożyczki z dnia 18 kwietnia 2004r. oraz bezpodstawnie pominął wyjaśnienia złożone przez powoda na rozprawie w dniu 12 maja 2011r.

W ocenie apelującego przekroczenie przez Sąd granic swobodnej oceny dowodu z umowy pożyczki z dnia 18 kwietnia 2004r. polegało na narzuceniu przez Sąd własnych, nigdzie nie skodyfikowanych, nie wynikających z żadnych przepisów standardów oznaczania stron w umowach.

Zarzucił też apelujący, że Sąd Okręgowy błędnie ustalił, że T. K. nie posiadał zdolności kredytowej, gdyż z żadnego dowodu z dokumentu, jak i z zeznań stron i świadków dopuszczonych przez Sąd w niniejszej sprawie nie wynikało, iż T. K. nie posiadał zdolności kredytowej. Błąd Sądu w ustaleniach dotyczących zdolności kredytowej T. K. spowodował bezpodstawnie przypisanie przez Sąd powodowi rażącego niedbalstwa i złej wiary przy udzielaniu pożyczki i nabyciu weksla, a co za tym idzie dopuszczenie przez Sąd możliwości podnoszenia przez pozwanego zarzutu niezgodności treści weksla z treścią porozumienia wekslowego.

Kolejnym kwestionowanym przez powoda ustaleniem Sądu Okręgowego było też ustalenie, że powód dopuścił się rażącego niedbalstwa i był w złej wierze przy nabyciu weksla na zabezpieczenie pożyczki poprzez to, że udzielił pożyczki i przyjął weksel na jej zabezpieczenie mimo, że „nie posiadał danych dotyczących wiarygodności biznesowej T. K.”.

Takie ustalenia Sądu nie znajdują, zdaniem skarżącego, oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym.

Zarzucił dalej apelujący, że błędne jest też ustalenie, że powód zawodowo zajmował się udzielaniem pożyczek w czasie, gdy udzielił pożyczki T. K., z tego miała wynikać konieczność posiadania przez powoda w tamtym okresie profesjonalnej wiedzy z zakresu zawierania i zabezpieczania transakcji, w szczególności z zakresu zobowiązań wekslowych. Powód podniósł, iż z żadnego dowodu przeprowadzonego w sprawie nie wynikało, że w kwietniu 2004r. powód zawodowo udzielał pożyczek, była to nadinterpretacja wyjaśnień powoda. To z kolei spowodowało, iż sąd

bezpodstawnie przypisał powodowi rażące niedbalstwo przy przyjęciu weksla na zabezpieczenie pożyczki i dopuścił zarzut pozwanego o niezgodności treści weksla z porozumieniem wekslowym.

Apelujący zakwestionował również ustalenie przez Sąd Okręgowy, że duża dysproporcja między kwotą pożyczki udzieloną przez powoda T. K. a sumą na wekslu złożonym przez pożyczkobiorcę na zabezpieczenie pożyczki świadczyła o niewiarygodności pożyczkobiorcy i powinna wzbudzić czujność powoda i podjęcie przez niego działań w celu weryfikacji weksla. Zdaniem powoda takie ustalenia Sądu stanowią przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, tj. treści pożyczki z dnia 18 kwietnia 2004r. i zabezpieczającego ją weksla stanowiącego podstawę niniejszego powództwa. Powód podniósł również, iż w zakresie wysokości sumy wekslowej Sąd pominął wyjaśnienia powoda.

Zarzucił dalej apelujący, że Sąd Okręgowy dokonał również nadinterpretacji treści weksla stanowiącego podstawę powództwa w zakresie terminu zapłaty weksla oraz nadinterpretacji treści umowy pożyczki z dnia 18 kwietnia 2004r. zawartej przez powoda z T. K. w zakresie terminu spłaty tej pożyczki. Podniósł, że sam odległy termin o niczym nie świadczył i wywodzenie z niego wniosku o podejrzanym charakterze weksla i konieczności jego weryfikacji było niczym nieuzasadnione.

Zdaniem powoda Sąd Okręgowy dokonał również nadinterpretacji treści weksla stanowiącego podstawę powództwa w zakresie znaczenia notarialnego poświadczenia podpisów awalistów. Zarzucił w związku z tym, że notarialne poświadczenie podpisów awalistów mogło jedynie świadczyć o tym, że poręczyciele nie byli obecni przy wręczaniu weksla przez wystawcę, R. B., wierzycielowi. Dokonana przez Sąd nadinterpretacja treści weksla w zakresie znaczenia notarialnego poświadczenia podpisów awalistów spowodowała, iż Sąd błędnie uznał, że powód na podstawie samego faktu notarialnego poświadczenia podpisów powinien nabrać podejrzeń co do wiarygodności T. K. oraz wręczonego przez niego weksla i podjąć działania w celu jej zweryfikowania. Brak tych działań, mimo podejrzanego poświadczenia podpisów, zdaniem Sądu stanowi dowód na rażące niedbalstwo powoda przy nabywaniu weksla. Ta błędna ocena skutkowała uznaniem przez sąd dopuszczalności podniesienia przez pozwanego zarzutu niezgodności treści weksla z treścią porozumienia wekslowego.

Zarzucił kolejno apelujący, że okoliczność nabycia weksla przez powoda w złej wierze musi zostać udowodniona. Z dowodów musi wynikać, iż powód nabywając weksel wiedział o niezgodności weksla z porozumieniem, a nie że mógł się dowiedzieć. Podniósł, że świadkowie i przedstawiciel komplementariusza pozwanego przesłuchani w procesie nie mieli jakiegokolwiek wiedzy o okolicznościach nabycia weksla przez powoda od T. K.. Również z dokumentów zgromadzonych w sprawie nie wynikało, iż powód w chwili nabycia weksla posiadał wiedzę o niezupełności weksla w chwili jego wystawienia i o niezgodności treści weksla z porozumieniem wekslowym. Podkreślił apelujący, że powód na podstawie art. 7 k.c. korzysta z domniemania dobrej wiary i obalenie tego domniemania wymaga przedstawienia przez pozwanego dowodów potwierdzających posiadanie przez powoda wiedzy o treści deklaracji wekslowej. Wskazał, że Sąd wywnioskował brak dobrej wiary powoda z tego, że powód nie starał się uzyskać wiedzy o wekslu, ale ten wniosek Sądu jest błędny i został poczyniony z naruszeniem definicji złej wiary nabywcy weksla w rozumieniu art. 10 Prawa wekslowego.

Apelujący zarzucił, że błędne ustalenie przez Sąd, iż dopuścił się rażącego niedbalstwa przy nabyciu weksla, wynikało również z błędnej wykładni art. 10 Prawa wekslowego polegającej na przyjęciu, iż nabywca weksla dopuszcza się rażącego niedbalstwa przy nabyciu weksla gdy w każdym przypadku nie zasięgnie informacji o wekslu u wystawców i poręczycieli weksla, nawet gdy weksel nie budzi żadnych wątpliwości nabywcy weksla co do jego rzetelności i nie nosi żadnych znamion świadczących o niepełnym charakterze weksla w chwili jego wystawienia. Taka wykładnia przekreśla całkowicie abstrakcyjny charakter weksla.

Ponadto zdaniem powoda przy ustalaniu przez Sąd zachowania przez powoda należytej staranności i dobrej wiary przy nabyciu weksla wszelkie okoliczności w sprawie zostały zinterpretowane przez Sąd jednostronnie na niekorzyść powoda. Sąd w ogóle nie wziął w sprawie pod uwagę konieczności dochowania przez pozwanego choćby elementarnych zasad zabezpieczenia swoich interesów przy poręczaniu weksla. Sąd Okręgowy zupełnie nie wziął pod uwagę, że przyjęty przez powoda weksel nie nosił żadnych znamion, które zgodnie z obowiązującymi przepisami

mogłyby wskazywać na gwarancyjny charakter weksla i jego niezupełność w chwili wystawienia. Wskazał apelujący, że Sąd w ogóle nie wziął pod uwagę, iż powód mógł przy ocenie wiarygodności weksla kierować się tym, że weksel według obiektywnej oceny wykazywał wszelkie znamiona prawdziwości. Nie nosił znamion przerobienia ani podrobienia, a notarialne poświadczenie podpisów było okolicznością, która zwiększała zaufanie do dokumentu weksla.

Końcowo podniósł apelujący, że Sąd nie wziął pod uwagę, iż żadna z instytucji, z którymi R. B. zawarł umowy ((...) i O.) nigdy nie zgłosiły zaginięcia weksli, ani nie złożyła wniosku o umorzenie weksla przez sąd w trybie art. 921⁽¹⁴⁾ § 1 Kodeksu Cywilnego.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny zważył, co następuje;

Apelacja jest bezzasadna, gdyż podniesione w niej zarzuty nie zasługują na uwzględnienie.

Apelujący podniósł dwojakiego rodzaju zarzuty, zarzut naruszenia prawa procesowego i dotyczący naruszenia prawa materialnego. W pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutu naruszenia prawa procesowego, gdyż dopiero prawidłowo ustalony stan faktyczny umożliwia dokonanie oceny zasadności żądania zgłoszonego w sprawie.

W zakresie naruszenia prawa procesowego apelujący zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne ustalenie stanu faktycznego sprawy i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na przyjęciu przez sąd, iż powód przy nabyciu weksla dopuścił się rażącego niedbalstwa i nabył weksel w złej wierze. Takie ustalenie spowodowało, że sąd dopuścił zgłoszony przez pozwanego zarzut niezgodności treści weksla z treścią porozumienia wekslowego.

Odnosząc się w do tak sformułowanego zarzutu wskazać trzeba, że z utrwalonego już w orzecznictwie poglądu wynika, że ocena materiału dowodowego zebranego w sprawie powinna zostać dokonana: na podstawie wszechstronnie zebranego materiału w sprawie; po uwzględnieniu wszystkich dowodów przeprowadzonych w sprawie; po skonkretyzowaniu okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności oraz na podstawie przyjętego jednoznacznego kryterium oraz merytorycznych i rzeczowych argumentów. Ustalenia faktyczne dokonane w powyższy sposób nie mogą wykazywać błędów faktycznych - nie mogą być sprzeczne z treścią dowodów, ani błędów logicznych -dotyczących błędnego rozumowania i wnioskowania. Podstawą wyroku może być tylko całokształt okoliczności przedstawionych w toku postępowania i istniejących w chwili zamknięcia rozprawy. Wskazać też należy, że nie można mówić o naruszeniu przez sąd reguł swobodnej oceny dowodów, jeżeli z zebranego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, nawet w sytuacji, gdy na podstawie tych dowodów można wysnuć wnioski odmienne. Do naruszenia art. 233 k.p.c. umożliwiającego skuteczne podważenie przeprowadzonej przez sąd oceny dowodów dojdzie dopiero w przypadku: braku logiki w wiązaniu przez sąd wniosków z zebranymi dowodami; albo gdy przeprowadzone przez sąd wnioskowanie wykracza poza schematy logiki formalnej; albo też gdy wbrew zasadom doświadczenia życiowego, sąd nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych.

Wbrew zarzutom apelacji uznaje Sąd Apelacyjny, że żadnego z powyższych nie można zarzucić Sądowi I instancji. W szczególności nie można zgodzić się z zarzutem pozwanego, iż Sąd I Instancji przekroczył granicę swobodnej oceny dowodu w postaci umowy pożyczki z dnia 18 kwietnia 2004 roku poprzez rzekome narzucenie przez ten Sąd, cyt.: „nigdzie nie skodyfikowanych, nie wynikających z żadnych przepisów standardów oznaczania stron w umowach”.

W tym miejscu i odnosząc się do tego dowodu- umowa pożyczki przypomnieć i podkreślić należy, że rozpoznawana sprawa wszczęta została w trybie postępowania nakazowego. W pozwie sporządzonym przez profesjonalnego pełnomocnika powód podał, że 9 lipca 2001r R. B. i H. B. wystawili na zlecenie T. K. weksel własny na kwotę 16.700.000 zł i weksel ten został opatrzony datą płatności przypadającą na dzień 1 grudnia 2010r. Wskazał też powód, że za wystawców weksla w dniu 9 lipca 2001r poręczyło dwóch poręczycieli, w ty, T. spółka z o.o. z siedziba w K., a

własnoręcznie podpisów reprezentujących tę spółkę członków zarządu poświadczyl notariusz. Podał też powód, że nabył prawa z weksla na podstawie indosu dokonanego w dniu 18 kwietnia 2004r przez T. K..

Po wniesieniu przez pozwanego zarzutów od nakazu zapłaty, w których podniesiono zarzut braku legitymacji formalnej z weksla powoda i zarzut braku jakiegokolwiek stosunku prawnego pomiędzy wystawcami weksla a T. K., zarzut wystawienia weksla jako weksel in blanco oraz zarzut wypełnienia weksla niezgodnie z porozumieniem, zaprzeczono wręczenie weksla złożonego w sprawie T. K., wskazano okoliczności wystawienia i poręczenia spornego weksla, podniesiono brak podstaw do wypełnienia weksla stanowiącego podstawę żądań powoda, brak zlecenia zapłaty weksla na rzecz T. K. oraz zaprzeczono istnieniu osoby T. K., a także wskazano, że zarówno T. K., jak i powód weszli w posiadanie weksla w złej wierze powód w piśmie z dnia 8 marca 2011r stanowiącym odpowiedź na zarzuty (k.145-154) złożył następujące wnioski dowodowe: wyjaśnienia i przesłuchanie powoda oraz wniosek dopuszczenie dowodu z wniosku o wszczęcie postępowania karnego przeciwko powodowi złożony przez pozwanego. Do pisma tego nie dołączył umowy pożyczki z 18 kwietnia 2004 roku, ani też na nią nie powoływał się. Umowa ta (k.207) pojawiła się w sprawie dopiero na rozprawie w dniu 12 maja 2011r (k214).

W kontekście powyższego wskazać należy na zapis art. 495§ 3 k.p.c., z którego wynika, że okoliczności faktyczne, zarzuty i wnioski dowodowe niezgłoszone w pozwie mogą być rozpoznane jedynie wtedy, gdy strona wykaże, że nie mogła z nich skorzystać wcześniej lub gdy potrzeba ich powołania wynikła później. Powód może powołać nowe fakty i dowody w terminie tygodnia od doręczenia mu pisma pozwanego zawierającego zarzuty. W rozpoznawanej sprawie fakt zawarcia przez powoda z T. K. umowy pożyczki ujawniony został dopiero w wyjaśnieniach informacyjnych powoda złożonych w dniu 12 maja 2011r i umowa pożyczki złożona została dopiero dnia 12 maja 2011r. Jest ona zatem dowodem spóźnionym, a okoliczności z niej wynikające wskazane zostały z uchybieniem terminów wynikających z art. 495§ 3 k.p.c. , opóźnienie nie zostało usprawiedliwione, stąd dowód i wykazywane nim okoliczności jako takie powinny być pominięte, tym bardziej, że pozwany już w zarzutach podnosił zarzut braku legitymacji wekslowej po stronie powoda.

Bez znaczenia w związku z powyższym są zarzuty apelacji odnoszące się do błędnej oceny dowodu z umowy pożyczki, jak i te zawarte w uzasadnieniu apelacji zarzucające sądowi I instancji błędne wnioskowanie o wejściu przez powoda w posiadanie weksla przy rażącym niedbalstwie.

Podobnie należy się odnieść do zarzucanej w apelacji błędnej oceny dowodu z wyjaśnień powoda. Wskazać trzeba, że wyjaśnienia strony złożone przez powoda w trybie art. 212 k.p.c. (k.209) nie są dowodem przewidzianym w kodeksie postępowania cywilnego. Dowodem są bowiem zeznania złożone w sprawie przez stronę, a tych w niniejszej sprawie ze strony powoda brak. Nie mógł zatem sąd I instancji z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. takiego dowodu ocenić.

Niezależnie nadto od tego, akceptuje Sąd Apelacyjny jako zgodną z zasadami oceny dowodów, logiką i doświadczeniem życiowym dokonaną przez Sąd I instancji ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności wynikająca z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. , przez strony. Wskazać nadto należy, że apelujący nie sprecyzował, jaki materiał dowodowy zebrany w sprawie pozostaje w sprzeczności z ustaleniami Sądu Okręgowego.

Gdyby jednak uznać, że w niniejszej sprawie dopuszczalne było oparcie przez Sąd I instancji ustaleń na treści umowy pożyczki złożonej z opóźnieniem przez powoda, to i tak nie można podzielić poglądu powoda, iż Sąd I Instancji naruszył zasadę swobodnej oceny dowodów ustalając, że powód nie posiadał danych dotyczących wiarygodności biznesowej T. K.. Słusznie bowiem Sąd I Instancji wskazał, iż powód zawierając umowę pożyczki zaniechał dokonania weryfikacji rzetelności osoby pożyczkobiorcy, a także zachowania elementarnych danych weryfikujących tę osobę. Nadto sam powód wskazał, iż nie podejmował przeciwko T. K. żadnych działań zmierzających do odzyskania pożyczki, bowiem nie posiadał adresu T. K.. Dlatego trudno nie nazwać rażącym niedbalstwem okoliczności, w którym powód udzielił miał pożyczki w gotówce kwoty 118.000 EURO osobie, co do której nie miał praktycznie żadnych informacji, w tym chociażby adresu zameldowania, numeru PESEL, NIP, a dokonując sprawdzenia dowodu osobistego nie skonfrontował tych danych z danymi wpisanymi w umowie pożyczki i nie zachował tych danych z dowodu osobistego T. K. dla siebie.

Podkreślić także należy trafność ustaleń Sądu Okręgowego w Szczecinie dotyczących wręczenia w ramach zabezpieczenia pożyczki w kwocie 118.000 Euro weksla na 16.700.000,- zł. Wszakże okoliczność ta powinna wzbudzić czujność co do rzetelności wręczonego zabezpieczenia. Za niewiarygodne i sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego uznać należy twierdzenia powoda, że to właśnie wysokość udzielonego zabezpieczenia gwarantowała spłatę pożyczki.

Wreszcie także Sąd I Instancji słusznie zauważył, iż na konieczność zachowania ostrożności przy przyjmowaniu weksla wskazywał także odległy termin płatności weksla, a w szczególności możliwość dochodzenia spłaty pożyczki na podstawie udzielonego zabezpieczenia (weksla stanowiącego podstawę powództwa) dopiero po pięciu latach od dnia wymagalności pożyczki. Tezy tej apelujący rzeczowymi i zgodnymi z doświadczeniem życiowym argumentami nie podważył.

Odnosząc się do zarzutów apelującego wskazać trzeba, że zła wiara nabywcy weksla nie zachodzi tylko w przypadku, gdy wiedział on (nabywca), że jego poprzednik uzupełnił weksel, pierwotnie niepełny, w sposób sprzeczny z zawartym porozumieniem wekslowym, ale także w sytuacji, w której nabywca weksla przy nabyciu weksla, w skutek rażącego niedbalstwa zaniechał czynności zmierzających do ustalenia czy wypełnienie weksla nastąpiło zgodnie z zawartym porozumieniem wekslowym. Uznać więc trzeba za Sądem Okręgowym, że rażące niedbalstwo zachodzi w sytuacji, gdy nabywca weksla mógł przy zachowaniu przeciętnej staranności wymaganej w stosunkach danego rodzaju, bez większych trudności, według obiektywnych kryteriów stwierdzić, że wypełnienie weksla przez poprzednika nastąpiło niezgodnie z zawartym porozumieniem. Nie sposób w związku z tym podzielić poglądu prezentowanego przez powoda, iż do nabycia przez niego weksla doszło w sytuacji innej, niż w granicach rażącego niedbalstwa. Zwłaszcza w sytuacji gdy, powód nabywał weksel o ogromnej wartości 16.700.000 zł. Tym bardziej, iż na owo rażące niedbalstwo składał się szereg czynników podjętych bądź zaniechanych przez powoda i całokształt okoliczności, opisanych przez Sąd I instancji, w których powód wszedł w posiadanie weksla.

Dodać też należy, że twierdzenia pozwu o tym, że 9 lipca 2001r R. B. i H. B. wystawili na zlecenie T. K. weksel własny na kwotę 16.700.000 zł i weksel ten został opatrzony datą płatności przypadającą na dzień 1 grudnia 2010r. oraz że za wystawców weksla w dniu 9 lipca 2001r poręczyło dwóch poręczycieli, w tym T. spółka z o.o. z siedziba w K., a własnoręcznie podpisów reprezentujących tę spółkę członków zarządu poświadczyl notariusz pozostajacy w sprzeczności z zeznaniami świadka notariusz J.U. (k.305), z których wynika, że poświadczala własnoręcznie podpisów na wystawionych 22 wekslach in blanco. Powód zatem w procesie podaje nieprawdę, a przeczą temu zeznania świadka J. U. oraz K. S. (k.255) i J.O. (k.274), którzy zgodnie zeznali o poręczaniu weksli in blanco wystawionych dla (...) i O. w C. przez R. B. i H. B..

Zeznań tych powód nie podważył, w szczególności nie wykazał forsowanej przez siebie tezy, że od T. K. otrzymał weksel już wypełniony. Na te okoliczności, kwestionowane od początku procesu przez pozwanego, powód zawniioskował dopiero przez Sądem Apelacyjnym dowód z zeznań tego świadka. Sąd odwoławczy możliwość taką dopuścił i dwukrotnie na wskazane przez powoda adresy w W. wezwał świadka T. K., dwukrotnie jednak wezwania z adnotacją adresat nieznanym wracały do sądu (k.713-714,732-733), a sam świadek, pomimo twierdzeń powoda, że pozostaje z nim w telefonicznym kontakcie, w sądzie nie pojawił się. Z powodu braku adresu świadka niemożliwe stało się nawet ewentualne przesłuchanie go w trybie pomocy sądowej czy konsularnej.

Z tych wszystkich względów zaakceptować należy ustalony w niniejszej sprawie przez Sąd I instancji stan faktyczny i jako niewadliwy Sąd Apelacyjny przyjmuje go za własny bez potrzeby powtarzania.

W związku z tym uznać należy, że nie znajdują oparcia w materiale dowodowym sprawy twierdzenia powoda, że od T. K. (jeżeli taka osoba istnieje) otrzymał weksel już wypełniony i że ten to T. K. wypełniony na 16.700.000 zł weksel otrzymał od R. B.. Przeczą tej tezie m.in. dokumenty z k.303, z których wynika, że R. B. złożył w ANRSP i O. 22 weksle in blanco. Wykorzystano z nich jedynie dwa, jak niewadliwie ustalił Sąd I instancji, a któryś z pozostałych został pozyskany przez powoda. W jego posiadanie powód wszedł jednak w złej wierze, a co najmniej przy rażącym niedbalstwie, co umożliwialo zastosowanie w niniejszej sprawie art. 10 prawa wekslowego. Pozwany nie może

wprawdzie podważyć wprost twierdzeń powoda, gdyż niemożliwe jest zindywidualizowanie remitenta wpisanego na wekslu tj. T. K., ale uznać trzeba, że już tylko same informacyjne wyjaśnienia powoda w tej sprawie prowadzą do wniosków logicznie przedstawionych przez Sąd Okręgowy, które należy podzielić, że powód wszedł w posiadanie weksla w sposób świadczący co najmniej o rażącym niedbalstwie. To zaś umożliwiało zastosowanie art. 10 prawa wekslowego, a w konsekwencji należało zaakceptować stanowisko Sądu I instancji, że weksel wypełniono niezgodnie z porozumieniem.

Apelujący nie podważył bowiem prawidłowych ustaleń Sądu I instancji, że weksel w momencie wystawienia przez R. B. i H. B. i poręczenia przez pozwanego był wekslem in blanco, który wypełniony mógł być jedynie na rzecz (...) lub O. w celu zaspokojenia należności tych podmiotów wynikających z umów z lipca i sierpnia 2001r. Żadna z umów nie upoważniała przy tym do wypełnienia weksla na rzecz jakiegokolwiek osoby fizycznej, a tym bardziej ściśle z imienia i nazwiska określonej (T. K.). Żadna nie stwarzała również możliwości wypełnienia weksla na kwotę, na którą został wypełniony.

Prawidłowo zatem sąd meriti uznał, że weksel ten następnie wypełniony został przez nieustalone osoby niezgodnie z porozumieniem. Tych ustaleń i wniosków z nich płynących apelujący skutecznie nie podważył.

Wskazać w związku z tym należy, że art. 10 prawa wekslowego stanowi, że podpis na dokumencie niemającym wszystkich cech weksla własnego lub weksla trasowanego może wywołać skutki w sferze prawa wekslowego, jeżeli złożony został w zamiarze wywołania takich skutków, a składający podpis wręczając dokument udzielił odbiorcy upoważnienia do uzupełnienia go o niezbędne elementy weksla własnego lub trasowanego. Nie może więc być uznany za weksel in blanco dokument podpisany in blanco w charakterze wystawcy weksla własnego przez określona osobę, który bez upoważnienia tej osoby został wypełniony przez inną osobę (wypełnienie to nie stanowiło uzupełnienia weksla in blanco, lecz podrobienie weksla) por. wyrok SN z 5.07.2007r, II CSK 160/07.

Podkreślić trzeba, że opisane powyżej weksle mogły być wypełnione w razie istnienia zaległości w płatności. Z niezakwestionowanych przez apelującego ustaleń Sądu Okręgowego wynikało, że dwa spośród wręczonych przez R. i H. B. wierzycielom weksli in blanco zostały wypełnione na łączną sumę 2.615.967,48 zł, przy czym weksle wypełnione przez wierzycieli pokrywały w całości (z nadwyżką) wierzytelność zarówno Agencji (...), jak i O. tytułu sprzedaży nieruchomości. Weksle te zostały zaspokojone przez poręczycieli wekslowych. To oznaczało, że w istocie dwa weksle zostały wypełnione zgodnie z deklaracją wekslową i wykorzystane stosownie do funkcji jaką miały pełnić (zabezpieczenie wierzytelności). Dlatego skoro wypełniono weksle na kwoty przysługujących wierzycielom należności, to nie zachodziła podstawa przedmiotowa do wypełnienia kolejnego weksla objętego pozwem.

Prawidłowo przyjął zatem Sąd I instancji, że skutek wypełnienia weksla mimo braku podstaw do tego w treści stosunku podstawowego, należność wekslowa nie powstała i nie było podstaw do wypełnienia weksla objętego pozwem. W konsekwencji wobec tego, że pozwany wykazał prawo do powoływania się na zarzuty dotyczące wypełnienia weksla sprzecznie z porozumieniem, zasadnie uznał Sąd Okręgowy, że powództwo w całości nie zasługuje na uwzględnienie.

Przeciwej tezy apelujący nie wykazał.

Z tych wszystkich względów uznać należało, że zarzuty apelacji są bezzasadne, stąd na podstawie art. 385 k.p.c. podlegała ona oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie I wyroku.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego wydano stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu art. 98, 99 i 108 k.p.c., a ich wysokość wynika z § 12 ust. 1 pkt 2 w związku z § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

M.Gołuńska D.Jezińska A.Sołyka